

DZWONEK

W tym numerze:

Od redakcji

Wywiad z Dyrektorem szkoły

Z życia szkoły

Nasza biblioteka

Twórczość uczniów

English Matters

Włóczykij - kącik podróżniczy

Kącik filmowy

Ugotujmy to razem

Świat gier komputerowych

Kącik matematyczny

Dla najmłodszych



OD REDAKCJI

Witamy Was Drodzy Czytelnicy w nowym roku szkolnym 2019/2020. Po wakacjach w szkole czekało na nas kilka zmian w szkole, a my jako pierwsi wiemy, że będzie ich więcej. Plany na przyszłość w wywiadzie zdradził Pan Dyrektor, a nasi redaktorzy przygotowali dla Was nowe działy. Zapraszamy do lektury.

Już dziś zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy w tworzeniu szkolnej gazetki. Czekamy na Wasze pomysły. Artykuły i propozycje możecie przesyłać na skrzynkę gazetki: redakcjadzwoneksp51@gmail.com

WYWIAD Z PANEM MARKIEM KRUKOWSKIM — DYREKTOREM SZKOŁY NR 51 IM. JANA PAWŁA II W LUBLINIE



Nela Mazur: *Dzień dobry Panie Dyrektorze. Jesteśmy uczennicami klasy VIc. Cieszymy się, że znalazł Pan czas na rozmowę z nami. A nasze pierwsze pytanie brzmi: jak Pan ocenia pracę w naszej szkole z perspektywy roku?*

Marek Krukowski: Dzień dobry. Czas bardzo szybko płynie. Minął już rok mojej współpracy ze społecznością szkoły nr 51. Nie ukrywam, że przechodząc do tej szkoły, zastanawiałem się, czy sobie poradzę. Szkoła 51 jest bardzo duża. Pracuje tu największe w Lublinie grono pedagogiczne, a współpraca z nim dała mi dużo pozytywnych doświadczeń. Do szkoły tej uczęszcza mnóstwo fantastycznych uczniów, którzy realizują swoje pasje i są inspiracją dla swoich rówieśników. Położenie szkoły jest bardzo ciekawe. Wokół mnóstwo zieleni, nowoczesny budynek – to wszystko wpływa na nasze dobre samopoczucie w murach tej placówki. Warunki do pracy i nauki są tutaj więc bardzo dobre. Dziś myślę, że objęcie stanowiska dyrektora było dobrą zmianą w moim życiu.

Aleksandra Nawrocka: *Co było najtrudniejsze w pana pracy?*

M.K.: Na początku września wielu nauczycieli i rodziców chciało ze mną rozmawiać i przedstawiać swoje problemy, porozmawiać o trudnościach. Wtedy brakowało mi czasu, żeby z każdym, kto tylko miał taką potrzebę, zamienić kilka słów. Jak wspominałem z perspektywy tego jednego roku, to właśnie wrzesień obfitował w spotkania.

Dużą trudnością dla mnie jest również to, że w naszej szkole pracuje ponad 160 nauczycieli. Nie znam wszystkich z nazwiska, choć znam ich coraz więcej. Na początku pracy było to niełatwe zadanie i miałem problem z rozpoznaniem, kto pracuje w kuchni, a kto jest nauczycielem.

Niedogodnością w pracy dla mnie jest bardzo duży poziom hałasu. Pracowałem wcześniej w gimnazjum i tam hałas był zupełnie inny. Teraz dostrzegam znaczącą różnicę, gdyż tu hałas jest bardzo mocny i uciążliwy. Musiałem więc nauczyć się przebywać w takim środowisku.

N.M.: *Czy zrealizował pan wszystkie plany na poprzedni rok?*

M.K.: Planów na poprzedni rok było całkiem sporo. Przede wszystkim wychodziłem z założenia, że w szkole, do której przychodzę, zrobiono już bardzo dużo. Wszystkie działania związane z pracą wokół patrona, czyli z wartościami, programem wychowawczym, zostały solidnie opracowane. Uważam, że nie ma co zmieniać czegoś, co jest dobre, a próbować poprawiać rozwiązania, które nie są akceptowane przez wszystkich. Pierwszą sprawą były słynne mundurki, które wzbudzały mnóstwo emocji. Pamiętam, jak startowałem w konkursie na dyrektora i zapytano mnie, co sądzę na temat mundurków. Wtedy właśnie dowiedziałem się, że nie wszyscy za tymi strojami przepadają. Jednak w szkole wszystko musimy robić zgodnie z obowiązującym prawem, więc Rada Rodziców wystosowała taki wniosek do mnie, żeby ten strój został zniesiony. Później wypowiedział się Samorząd i Rada Pedagogiczna. Najbardziej burzliwe były obrady Rady Pedagogicznej, bo wielu nauczycieli uważało, że ten strój jest potrzebny, bo mundurki ładnie wyglądają na zdjęciach, powodują, że wszyscy wyglądają tak samo. Jednolity strój ma znaczenie i jest ważny, jeżeli uczniowie się z nim utożsamiają i uważają, że zakładając mundurek, czują się lepsi, a on wzmacnia ich przynależność do szkoły. Ostatecznie zapadła decyzja, że jednolity strój zostanie zniesiony.

Drugim zadaniem, które postanowiłem podjąć, to były szafki. Nie bardzo wiedziałem, jak mam sobie z tym poradzić. Jak wiemy, do realizacji każdej inwestycji potrzebne są pieniądze, a pieniędzy w szkole zawsze brakuje. Poprosiłem więc o wsparcie rodziców. Dzięki kaucji i różnym rozwiązaniom udało się zakupić tyle szafek, że wszyscy uczniowie klas IV-VIII, którzy takie szafki potrzebowali, mogli je otrzymać. Myślę, że to zadanie również się powiodło.

Trzecia sprawa, z którą musiałem się zmierzyć, to jest punktowy system oceny zachowania. Według mnie, nie był on do końca dobrym rozwiązaniem. Wychodzę bowiem z założenia, że każdy uczeń z natury jest dobry. Nie można punktami próbować go motywować do tego, żeby on czynił więcej tego dobra, lub karać go za to, że zrobił coś złego. Teraz, jak pewnie wicie, punktowej oceny zachowania już nie ma. Z czasem zobaczymy, jak to się sprawdzi w praktyce.

Moim kolejnym wyzwaniem jest promocja naszych uzdolnionych uczniów. Bardzo zależy mi na tym, żeby nasi uczniowie pokazywali się w różnych konkursach lub przedsięwzięciach, a najbardziej w tych prestiżowych, czyli organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Trochę smuci mnie, że liczba tych laureatów jest stosunkowo niewielka. Myślę, że w tym roku uda nam się zrobić trochę więcej.

Pozostałe zadania, które realizowałem w ubiegłym roku, to codzienne kwestie związane z zarządzaniem szkołą. Zaplanowałem jeszcze kilka zmian, które mają usprawnić komunikację w szkole i mam nadzieję będą zrealizowane w tym roku, kiedy wy już dotrzecie do starszych klas. W tym roku bardziej zależało mi, żeby się przyglądać i nie robić jakiś rewolucyjnych rozwiązań. Myślę, że w kolejnych latach doświadczycie tego, że to, co będzie się zmieniało, będzie służyć wam. Jako nauczyciel i dyrektor jestem za taką zasadą, że w szkole najważniejszy jest uczeń i wszystko co, uczniowi służy, jest godne uwagi, a jeżeli nie, to znaczy, że tego nie powinno się robić.

A.N.: *Co planuje Pan Dyrektor zmienić w naszej szkole w tym roku?*

M.K.: Na ten temat już trochę zaczęłam mówić. W tym roku podjęliśmy szereg działań związanych z uporządkowaniem pracy uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Myślę, że zauważyłyście, że uczniowie klas I-III są w odrębnym segmencie. Zmianie uległo również miejsce szkolnej biblioteki. Zależy mi na tym, aby najmłodszy mieli lepsze warunki do nauki oraz żeby dla was to rozwiązanie było dobre. Od września zmieniliśmy sposób prowadzenia zajęć na basenie. W tym roku szkolnym zmiany dotyczą uczniów klas ósmych. Uczeń i jego rodzice decydują, jak czwarta godzina wychowania fizycznego ma wyglądać: mogą wybrać pływanie lub nordic walking. To rozwiązanie jest wyjściem na przeciw prośbom i sposobem na rozwiązanie problemów. Część uczniów, a szczególnie dziewczyny nie chciały korzystać z basenu i w związku z tym zaproponowaliśmy im takie alternatywne rozwiązanie.

Na pewno w tym roku zmienimy ciągi komunikacyjne na terenie szkoły. Myślę, że już po feriach będą zrobione dodatkowe drzwi i zburzymy część ściany. Wyjście z szatni będzie prowadzić bezpośrednio do segmentu C, obok „strefy ciszy”.

W najbliższym czasie musimy również zastanowić się, co zrobić ze „strefą ciszy”. W założeniach miała być dla was azylem, a stała się miejscem dość trudnym. Potrzeby uczniów są różne i nie każdy potrzebuje wyciszenia. Przyjaznym miejscem byłaby raczej strefa ruchu w takiej bezpiecznej przestrzeni. Podejmiemy więc prace nad stworzeniem odpowiedniego miejsca.

Pozostałe sprawy wynikają z kwestii typowo organizacyjnych. Ważnym aspektem jest podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, zapraszanie do szkoły ciekawych ludzi, organizacja wyjść na interesujące wydarzenia. Zależy mi na nowoczesnej dydaktyce, w której ważny jest młody człowiek doświadczający świata zewnętrznego. Nie chciałbym, żeby szkoła była małą wysepką oderwaną od świata. Wy, jej uczniowie, musicie mieć świadomość że to co robicie w szkole, przełoży się kiedyś na wasze dalsze życie po jej zakończeniu. Na dzień dzisiejszy to najważniejsze z planów, które można byłoby skonkretyzować.

Może to nie są to jakieś wielkie rzeczy, ale służące temu, żeby tworzyć pewną tradycję. Chciałbym również, aby bal ósmoklasisty stał się także ważnym wydarzeniem. Będę zabiegał o to, by włożyć w jego przygotowanie mnóstwo wysiłku i pracy.

Wiem, że muszę podjąć działania ukierunkowane na klasy integracyjne, które też potrzebują swojej przestrzeni i takich rozwiązań, które będą im służyły. W tym roku szkolnym wielu nauczycieli podjęło wysiłek ku temu, żeby przygotowywać uczniów do konkursów kuratorskich. Chciałbym zadbać o to, żeby było przekonanie, że w szkole sytuacja jest dobra, że wszyscy nauczyciele pracują, starają się być coraz lepszymi pedagogami, ekspertami, wychowawcami. Pragnę, aby wszyscy uczniowie czuli, że są u siebie i na myśl o szkole mieli same pozytywne wspomnienia. Jak już powiedziałem wam rok temu w pierwszym wywiadzie: „w szkole najważniejszy jest uczeń, a reszta jest tylko dodatkiem”.

N.M.: *Czy udało się Panu Dyrektorowi poznać wszystkich nauczycieli i pracowników?*

M.K.: Myślę, że tak. Z widzenia znam wszystkich. Gdybyście zrobili mi test, przyprowadzając 3 osoby i zapytały o imię i nazwisko, to myślę, że bym oblał. Zdecydowanie bardziej znam nauczycieli uczących w klasach starszych, a szczególnie tych, których przyjmowałem do pracy w tym roku szkolnym. Takie przyjęcia były poprzedzone rozmowami, miałem więc okazję na zapoznanie. Natomiast tak jak wspominałem, nie znam wszystkich z imienia i nazwiska. W szkole zatrudnionych jest 253 pracowników, z czego około 170 to nauczyciele, pozostali to pracownicy administracji i obsługi. Znam te osoby, z którymi pracuję na co dzień, pozostałych trochę gorzej. Znakomicie znam panie wicedyrektorki, z którymi współpracuję na co dzień. Znam dobrze panie z sekretariatu, natomiast pozostałe osoby kojarzę niekoniecznie z nazwiska.

A.N.: *Czego życzyłby Pan uczniom naszej szkoły w tym roku?*

M.K.: Mamy rok 2019/2020. Poprzedni rok był trochę trudny, bo my dorośli, nauczyciele, nie godziliśmy się z tym, jaką politykę oświatową prowadzą władze. Część nauczycieli przyłączyła się do strajku. Mieliście dłuższą przerwę, bo nie odbywały się zajęcia. Dziś życzyłbym więc wam mądrych nauczycieli, którzy będą patrzeć na was dobrze, będą was rozumieli, będą od was wymagali. I życzyłbym oczywiście, aby Szkoła Podstawowa nr 51 była dla was przyjaznym miejscem, w którym dobrze się czujecie, w którym czujecie się bezpiecznie, bo to jest ważne.

N.M.: *Dziękujemy za rozmowę. Trzymamy kciuki za realizację planów w tym roku szkolnym.*

Z ŻYCIA SZKOŁY

- 2 września o godzinie 9:00 oficjalnie rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2019/2020. W tym dniu nasi pierwszoklasiści złożyli uroczyste przyrzeczenie i zostali przyjęci w poczet uczniów Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie.
- 17 września klasa VIj uczestniczyła w projekcie „Pierwsza pomoc – nie tak straszna?” organizowanym przez Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Podczas warsztatów uczniowie naszej szkoły zgłębiali tajniki udzielania pierwszej pomocy medycznej m.in. przy udziale defibrylatora AED. Udało im się również zobaczyć karetkę specjalistyczną, na której szkolą się przyszli ratownicy.



i pokazach organizowanych w ramach XVI Lubelskiego Festiwalu Nauki, który w tym roku przebiegł pod hasłem „Nauka - technika - innowacje”. W Festiwalu Nauki uczestniczyli również nasi młodszy uczniowie:

- klasa V_k wzięła udział w projekcie „Niesamowite zagadki nauki”, podczas którego uczniowie próbowali rozwiązać zagadkę czerwonego deszczu, jaki nawiedził

Indie w 2001 roku.

- klasa II_f na Uniwersytecie Medycznym brała udział w dwóch innych ciekawych warsztatach: „Pracowite serduszko” oraz „Szpital może stać się przygodą”.
- uczniowie klasy III_h na Politechnice Lubelskiej podczas warsztatów „Smartfon marzeń” na Politechnice Lubelskiej uczyli się tworzenia aplikacji.
- W dniach 17, 18 i 20 września ponownie uczestniczyliśmy w pokazach z fizyki organizowanych już po raz 60 - ty przez Instytut Fizyki UMCS, Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Fizycznego oraz Lubelskie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe.
- W tym roku program został podzielony na cztery części: ciepło, ruch obrotowy, rezonans i prąd elektryczny.
- We wrześniu klasy integracyjne: klasa III_a i III_c wzięły aktywny udział w warsztatach archeologicznych. W trakcie zajęć uczniowie dowiedzieli się m.in jak zapisywać swoje imiona za pomocą hieroglifów oraz złożyli papierowy sarkofag.
- Ciekawą lekcję historii przeżyła również klasa V_H, której udało się odwiedzić wioskę z okresu Cesarstwa Rzymskiego. W trakcie wyjazdu uczniowie zobaczyli, jak wyglądało prawdziwe, codzienne życie Rzymian oraz barbarzyńskich plemion Gotów i Wandalów.

- W dniu 27 września uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Ogólnopolskim Dniu Głośnego Czytania. O godzinie 10:00 oraz 13:00 rozpoczęliśmy w salach głośne czytanie tekstu wybranej książki.
- Pisząc o wydarzeniach, w jakich uczestniczyliśmy we wrześniu, warto wspomnieć o jeszcze jednym, chyba najważniejszym. Wielu z nas brało udział w biegu charytatywnym „Poland Business Run” organizowanym dla Oskara Wojciechowskiego, ucznia klasy IIIa.
- 8 października po raz kolejny na szkolnym korytarzu mogliśmy spotkać bohaterów literackich. Wiele klas przygotowało oryginalne stroje, wcielając się w ulubione postacie ze szkolnych lektur.
- W tym samym dniu odbył się po raz pierwszy wernisaż wystawy malarstwa Igi Rejak, uczennicy klasy Ve. Talent młodej artystki mogli podziwiać uczniowie całej szkoły, a także zaproszeni goście. Życzymy koleżance dalszych sukcesów i wielu nowych inspiracji!
- W dn. 9-10 października uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II na Jasną Górę. Był to szczególny czas dla uczniów klas ósmych, którzy przygotowują się egzaminu i stoją przed decyzją wyboru szkoły średniej.

Weronika Molęda, kl. VIc



NASZA BIBLIOTEKA

Witamy Was Drodzy Czytelnicy w nowym roku szkolnym. W naszej bibliotece wielkie zmiany. Mamy nową siedzibę, odnajdziecie nas w sali 104C przy patio! Mamy nadzieję, że w nowym miejscu będziecie czuć się równie dobrze jak i w poprzednim. Zapraszamy!

We wrześniu w bibliotece szkolnej odbyły się zajęcia dla uczniów klas trzecich z wykorzystaniem teatrzyku kamishibai „Bajka o Wiśle”.



Zorganizowano także (Ty)dzień kropki. Jest to czas odkrywania własnych talentów i zainteresowań.

Przez nauczycieli bibliotekarzy zostały podjęte następujące działania:

- Przeprowadzone zostały zajęcia w świetlicy szkolnej pt. „Kropka inspiruje” (na podstawie książki P. H. Reynoldsa pt. „Kropka”). Przeczytana uczniom opowieść o kropce, która zmieniła świat małej Vashti, była inspiracją do stworzenia przez nich kropki mocy, czyli kropki z wizytówkami prezentującymi ich talenty oraz tematyczne prace plastyczne.



- Odbyła się także korytarzowa akcja prezentująca cytaty, które inspirowały uczniów do kreatywności, pokonywania ograniczeń i wiary we własne możliwości.

- Wykorzystując „Dobble” – grę w kształcie kropki, powróciliśmy do cieszącej się powodzeniem akcji „Długa przerwa z planszówkami”. W bieżącym roku szkolnym zapraszamy na przerwie o godz. 12:25 – 12:45



- 27 września odbył się już po raz trzeci w naszej szkole OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA. Wzorem lat ubiegłych czytaliśmy w klasach, w świetlicach oraz w bibliotece o godz. 10:00 i 13:00 przez około 10 - 15 minut. Akcja ta cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli.



• II biblioteczny TURNIEJ SZACHOWY

W bieżącym roku szkolnym formuła turnieju uległa zmianie. Rozgrywki będą się odbywały w poniedziałki na długiej przerwie 12:25-12:45 w terminie od 21 października 2019 r. do 25 maja 2020 r.

KONKURS EMPIKU „TYSIĄC POWODÓW BY CZYTAĆ”

Nasza szkoła przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu Empiku, w którym do wygrania jest 1000 książek dla biblioteki szkolnej. Mamy ogromny potencjał aby wygrać ten konkurs! Polega on na codziennym głosowaniu w aplikacji mobilnej Empiku na pracę

plastyczną reprezentującą naszą szkołę .

Konkurs rusza 24 października i potrwa do 28 listopada 2019 r. Jego wynik zależy od naszego zaangażowania. Przekażcie te informacje Waszym rodzicom, rodzeństwu a także znajomym i poproście ich o głosy!!! Liczymy na Was !!!

Szczegóły odnajdziecie na stronie naszej szkoły, na facebooku, a także na plakatach w szkole i na osiedlu.

Razem możemy wygrać!

**Zapraszamy do biblioteki szkolnej ☺
(sala 104C)**



TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW

Witajcie! Nazywam się Zosia Kaczka. Przedstawiam Wam poniżej moje opowiadanie. Jest to dokończenie historii, którą poznałam na lekcji języka polskiego. Moją inspiracją był fragment książki „Córka Czarownic” Doroty Terakowskiej. Zapraszam Was do lektury.

Po przemianie obie z wielką radością padły sobie w ramiona. Czarownica jednak zupełnie opadła z sił. Walka z Najeźdźcami, przemiana w orła i ucieczka całkowicie ją wykończyły. Dziewczynka wiedziała, że mimo zapadającego zmroku, nadal nie są bezpieczne.

- Lepiej idźmy dalej - szepnęła Dziewczynka - Nie możemy zwlekać, jeszcze daleka droga przed nami.

- Masz rację, musimy zdążyć na spotkanie z naszą Siostrą Trzecią - potaknęła Czarownica.

Dziewczynka pomogła Czarownicy podnieść się z ziemi i powoli ruszyły w dalszą drogę. Stąpały noga, za nogą - jednak czas naglił. Obie wiedziały, że nie mogą się spóźnić na wyznaczone spotkanie.

Szybko zapadał zmrok, droga stawała się coraz trudniejsza. Nie mogły liczyć na pomoc czarów, bo Czarownica była za bardzo zmęczona. Dodatkowo miały obawy, że po zmianie mogą nie wrócić do swojej starej postaci. Zasmucone przysiadły na głazie.

- Uhu, uhu! - rozległ się głos zza drzew.

Dziewczynka uważnie przysłuchiwała się odgłosom pohukiwania. Po chwili szepnęła: - Czarownico zostań tu na chwilę, ja sprawdzę co to za dźwięki.

Cicho odeszła, delikatnie odgarniała gałęzie. Było już ciemno, niewiele mogła zobaczyć. Coraz wyraźniej słyszała pohukiwanie. Szła za głosem... Nagle zobaczyła dwie duże latarnie. Z obawą podeszła bliżej.

- To sowa... - pomyślała. - Jej oczy mogą posłużyć nam za latarkę - szepnęła cichutko.



Sowa spokojnie siedziała na gałęzi. Obróciła głowę i ciekawie spojrzała na Dziewczynkę. Nie była to zwyczajna sowa. Ptak delikatnie usiadł na ramieniu dziecka i oczami oświetlał drogę do Czarownicy.

- Czarownico, teraz już uda nam się dotrzeć na spotkanie z Siostrą Trzecią! - zawołała Dziewczynka z radością.

- Bardzo pięknie się spisałaś - pochwaliła ją Czarownica. - Wyruszajmy w dalszą podróż. Musimy dotrzeć do starych ruin u stóp najwyższej z Wysokich Gór.

- Idźmy - pisnęła radośnie Dziewczynka.

Sowa przysiadła na ramieniu Czarownicy i cichutko pohukując, oświetlała kobietom drogę. Przed północą dotarły do celu.

- W samą porę! - usłyszały radosny głos.

To Siostra Trzecia wyszła im na spotkanie.

- Bardzo się cieszę, że was widzę! Wszystkiego najlepszego Dziewczynko! - Siostra uściskała dziecko.

Zofia Kaczka, kl. VIc



ENGLISH MATTERS



My holidays



Last summer I was with my family by the Baltic Sea. We were lucky because the weather was beautiful. We stayed in a small, wooden cottage. Every day after breakfast we went to the beach. We didn't sunbathe much because we like spending time more actively. My sister and I played football and built

sandcastles. We played cards and climbed the dunes. We didn't swim in the sea because the water was freezing cold. In the evenings, we went to the beach to watch the sunset. Our holiday was very relaxing.



Our family loves travelling. Once a year my family goes abroad.



This year we travelled by car. It was a very long journey because we went to Italy. We stayed at the camping site. Camping holidays are very popular in that country. Camping sites are usually well-equipped. Our camping, called Club del Sole, was close to the sea but I preferred

swimming in the pool and dancing at the disco. There was a very good pizza too. We organized a few trips to some old Italian towns. The weather was great, hot and sunny. We had a very good time there.



Pola Ołownia kl.Vd

VOCABULARY:

- wooden – drewniany
- sunbathe – opalać się
- sandcastles – zamki z piasku
- dunes – wydmy
- sunset – zachód słońca
- go abroad – wyjechać za granicę
- a journey - podróż
- a camping site – pole biwakowe
- well-equipped – dobrze wyposażony



Julia in Djerba

Last week of my summer holidays I spent in Djerba. It was my first time when I was in this place. Djerba is an island in south Tunisia on the Mediterranean sea. It has beautiful sandy beaches and amazing views.



We stayed in a modern hotel by the sea and our room overlooked the tropical garden with palm-trees, cactuses and other wonderful plants. In the middle of this garden there was a pool with the sea water so when I swam in it I was covered with salt.

During the day we had many different activities. Me and my friend Maja did water gymnastics, played different pool games, we also learned Tunisian dances like the Nuba. In the evenings we went to the animation shows and walked along the beach to look at the sunset .

One day we went on a trip to the crocodile farm - The Explore Park. There were thousands of crocodiles, some of them were enormous, over 4 metres long. They looked hungry because they were fed only once a week, on



Wednesdays. We had to be very careful not to fall into the water and be eaten!! They had open mouths and their teeth were sharp and scary.

Then we visited the Tunisian village and saw how local people lived and worked.

Time in Djerba passed very quickly , after seven days we took a plane and flew back to Warsaw. I hope, one day I will come back to this place.



Julia, kl. VI

VOCABULARY:

sandy- piaszczyste

sunset- zachód słońca

enormous- olbrzymie

fed- karmione

fall into- wpaść

be eaten- być zjedzonym

sharp- ostre

passed- minął

covered – pokryty

overlooked - wychodził na



WŁÓCZYKIJ - KĄCIK PODRÓŻNICZY

W nowym roku szkolnym proponujemy Wam nową, stałą rubrykę naszej gazetki, gdzie znajdziecie informacje o ciekawych miejscach, które warto odwiedzić w kraju i na świecie. Zapraszamy do lektury!



W czasie wakacji byłam na Węgrzech. Jest to kraj, który słynie z wód termalnych oraz uprawy winorośli i papryki. W tym kraju znajduje się ponad 200 parków wodnych z wieloma atrakcjami.

Specjalnością kuchni węgierskiej są dania z papryki, langosze oraz salami. Langosze przypominają trochę pizzę, ale są mniej smaczne. Na Węgrzech można także kupić, nigdzie indziej nie spotykane, suszone czereśnie i miód lawendowy.

Węgierską walutą jest forint. Język węgierski jest bardzo trudny, ale udało mi się nauczyć kilku słów: "kesenem" to dziękuję, a "palaczinta" oznacza naleśniki.



Stolicą Węgier jest Budapeszt. Jest tam wiele zabytków np. Parlament, Katedra Świętego Stefana oraz historyczna linia metra. Miasto to położone jest nad Dunajem i słynie z mostów rozpiętych nad tą rzeką. Szczególnie piękne są: Most Małgorzaty, Most Elżbiety oraz Most Łańcuchowy.

Na Węgrzech zwiedziłam też malownicze miasteczko Eger. Jedną z atrakcji turystycznych tego miejsca jest udostępniony do zwiedzania minaret ze 100 schodami. Rozpościera się stamtąd widok na całą okolicę.



KĄCIK FILMOWY



„Król lew” to jedna z wielu ulubionych, także i naszych, bajek z dzieciństwa. W tym roku pojawił się remake tej animowanej bajki. Wychowane niemalże na przygodach Simby i jego przyjaciół, z wielką ciekawością wybrałyśmy się do kina. Po wielu zapowiedziach już było wiadomo, że treść i cała fabuła filmu jest niezmienna w porównaniu z oryginałem.

Przekonałyśmy się o tym już po pierwszych scenach filmu.

Niezapomniani bohaterowie, od początku prowadzili nas przez swoje przygody z takim samym, a może nawet większym napięciem i emocjami. Pełne wzruszeń, radości, humoru, ale i grozy, niebezpieczeństw, sprawiły, że oglądałyśmy ten film z zapartym tchem, mimo, iż znałyśmy dalszy ciąg przygód. Nowa, niesamowita animacja komputerowa, ożywiająca zarówno bohaterów, jak i otoczenie sprawiała, że czułyśmy się tak, jakbyśmy same uczestniczyły w rozgrywających się wydarzeniach i były ich naocznymi świadkami. Ogromne wrażenie wywarły na nas realistyczne sceny i wysoki poziom animacji komputerowej, bogatej w efekty specjalne, jak płonący ogień, czy bitwy zwierząt. Niemałym zaskoczeniem były dla nas nowe, nieznane w pierwszej wersji filmu, sceny. Stanowią one jednak uzupełnienie głównej fabuły i nie mają wpływu na losy bohaterów. Na uwagę zasługują znane, lubiane i często śpiewane piosenki z pierwowzoru. W nowych aranżacjach są niesamowite i tak jak poprzednie, oddają nastrój filmu. Pojawił się również całkiem nowy utwór pt. „The lion sleeps tonight”.

Fantastycznie wcielił się w role aktorzy podkładający głos. Świetnie wczuli się w swoje postacie. Swoim tonem głosy potrafili sprawić, że ciarki przechodziły po plecach, czy też wyciskały łzy z oczu.

Gorąco zachęcamy do obejrzenia tego filmu, nawet jeżeli oglądaliście wersję animowaną. Dość, że przypomnicie sobie pierwszego „Króla lwa”, wrócić pamięć do lat dzieciństwa, to będziecie mogli porównać ogromny postęp technologiczny w produkcji filmów dla dzieci. Z przyjemnością zanucicie znane piosenki, pośmiejecie się humorystycznych wypowiedzi bohaterów. Film jest ciekawy, emocjonujący i zabawny. Z przyjemnością obejrzałybyśmy ten film jeszcze raz. Kto go jeszcze nie oglądał, niech jak najszybciej się na niego wybierze. Wiercie, że dostarczy wam wiele wrażeń, wzruszeń i przeżyć. Bardzo polecamy ten film.

UGOTUJMY TO RAZEM

Ciasto zebra

Składniki:

- 300g cukru pudru
- 5 jajek
- 1 szczypta soli
- 200ml oleju
- 5 jajek
- 355g mąki pszennej
- 25g kakao niesłodzonego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 240g wody gazowanej



Sposób przygotowania:

Rozgrzej piekarnik do 160 stopni Celsjusza. Nasmaruj formę masłem. Żółtko od białka z jajka oddziel w dwóch miseczkach. Miseczki odstaw. Odmierz 300g cukru pudru. Odstaw. Ubij 5 białek z solą. Stopniowo dodawaj odważony cukier puder. Dodaj 5 żółtek, 150g oleju, 240ml wody gazowanej, 350g mąki pszennej i 2 łyżeczki proszku do pieczenia. Wszystko dobrze wymieszaj. Połowę ciasta przelóż do miski, dodaj do niej 25g kakao i wymieszaj. Do reszty ciasta (czyli tego bez kakao) dodaj jeszcze 25g mąki i wymieszaj. Do tortownicy wlewaj na zmianę trochę jasnej i trochę ciemnej masy, żeby powstał charakterystyczny wzór zebry. Piecz godzinę lub do tzw. suchego patyczka.

Czekoladowe muffinki

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- ½ szklanki cukru
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 łyżki kakao
- ½ szklanki oleju
- jajko
- szklanka mleka
- tabliczka czekolady połamanej na małe kawałki (opcjonalnie)
- kolorowe posypki (opcjonalnie)



Potrzebne:

- foremki lub kapturki do muffinek

Sposób przygotowania:

Rozgrzej piekarnik do temperatury 200 stopni Celsjusza. W jednej misce wymieszaj wszystkie składniki suche tj. mąkę, cukier, proszek do pieczenia, kakao, a w drugiej wszystkie składniki mokre tj. mleko, jajko, olej. Potem połącz je razem. Napełnij foremki do ok. $\frac{3}{4}$ ich wysokości i piecz ok. 10 minut lub do tzw. suchego patyczka w temperaturze 200 stopni. Udekoruj muffinki posypką (opcjonalnie).

Dzentelmen muffin

Pierwsze muffiny, czyli bułeczki-placuszki drożdżowe wypiekano w Walii tysiąc lat temu. Prawdziwą popularność zdobyły jednak dopiero na początku XVIII wieku. Sławę zawdzięczają niejakiemu Samuelowi B. Thomasowi, angielskiemu piekarzowi, który wyemigrował do Nowego Jorku. Upiekł tam pyszne drożdżowe bułeczki według starego brytyjskiego przepisu swojej matki. Wkrótce przepis podchwycił cały świat. Anglicy podawali je do tradycyjnej popołudniowej herbatki, Amerykanie natomiast na śniadanie. Muffiny stały się jednym ze składników najszynniejszej nowojorskiej potrawy – muffina z jajkami, czyli Eggs Benedict. W XIX wieku gorące muffiny w USA czy Londynie można było kupić już na każdym rogu.

Panna muffinka

Muffinki, czyli bułeczki w kształcie grzybka na bazie proszku do pieczenia, pojawiły się w drugiej połowie XIX wieku. Ktoś wpadł na pomysł, żeby w przepisie na muffina drożdże zastąpić nowym wówczas wynalazkiem: proszkiem do pieczenia. To był strzał w dziesiątkę. Ameryka, a wraz z nią reszta świata, pokochała nowy smakołyk. Zaczęto piec muffinki słodkie i wytrawne, z farszem, a nawet z nadzieniem marchwiowym! I jeść je o każdej porze dnia i w każdej sytuacji: na śniadanie, kolację, podczas przyjęć, w kawiarniach, w szkole i w pracy.

Czy wiesz, że...

Choć my, Polacy mamy oddzielną nazwę na muffina i muffinkę, w krajach anglojęzycznych na oba wypieki jest jedno słowo – „muffin”. Czasem mówi się też o muffinach „angielskich” (drożdżowe) i „amerykańskich” (z dodatkiem proszku do pieczenia).

Ciekawostki:

Witamina C wspomaga tworzenie się kolagenu,

Papryczki chilli mają w sobie więcej witaminy C niż cytrusy,

Zjedzenie jednego kiwi daje nam równowartość w witaminie C, jakbyśmy zjedli 3 cytryny.

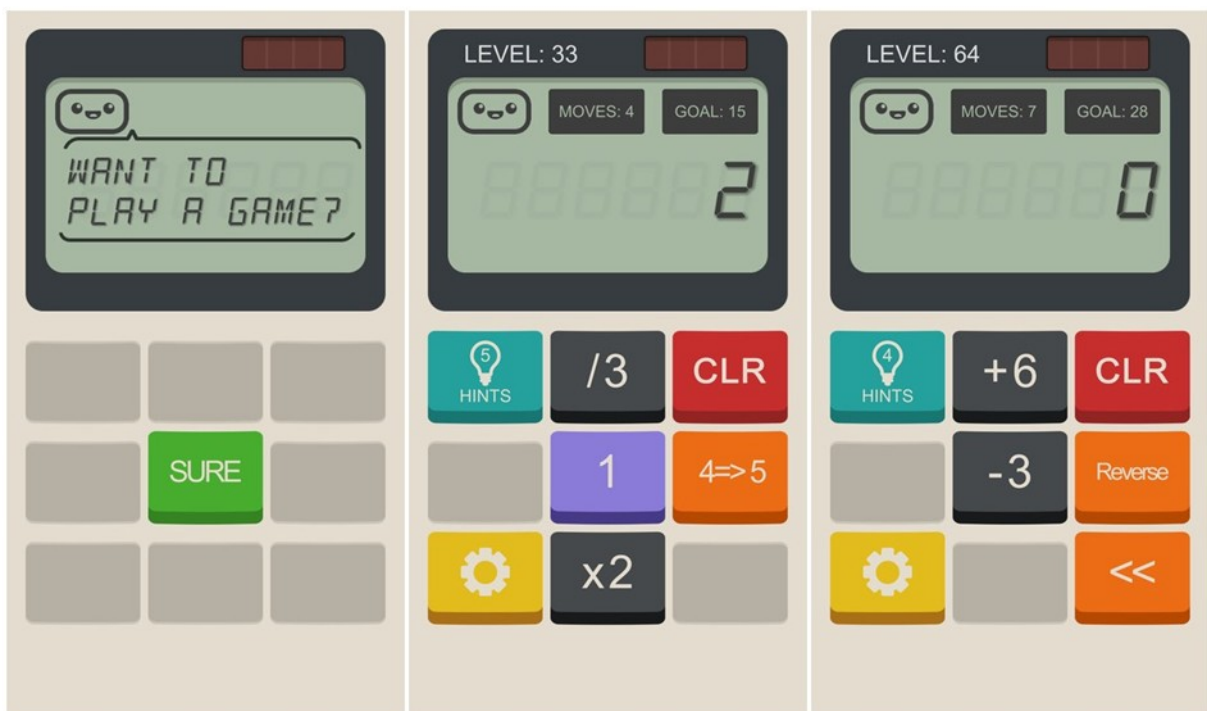
ŚWIAT GIER KOMPUTEROWYCH

„Calculator the game” to gra dla miłośników matematyki. Polega ona na ułożeniu tak działań matematycznych tak, abyśmy uzyskali liczbę podaną pod nazwą „Goal”. Co kilka poziomów pojawiają się nowe przyciski ułatwiające rozgrywkę.

Rozpoczynając grę, dostajemy 5 „Hintów”, czyli podpowiedzi. Opcjonalnie można obejrzeć kilka reklam lub kupić dodatkowe „Hinty”. Gdy klikniemy na „Hinta”, podpowie nam, co powinniśmy w pierwszej kolejności zrobić. Klikając zgodnie z ukazaną sekwencją, sukcesem zakończysz cały level.

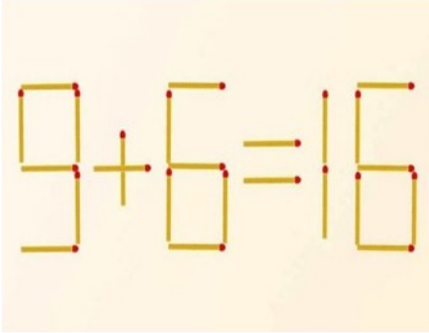
W „Calculator the game” jest też sklep, w którym można kupić różne drobiazgi. Przykładem mogą być poduszki i magnes. Podczas gry można wrócić żółtym guzikiem do „Menu”. Wtedy mamy możliwość zmienić level lub przelogować się na inne konto.

Polecam szczerze tę grę. Można dzięki niej dużo się nauczyć, ćwicząc działania matematyczne. Ta gra dostarcza też dobrej zabawy. Rozwiązywanie zagadek matematycznych na różnym poziomie może dostarczyć nam mnóstwa wrażeń. Matematyka jest ciekawsza dzięki tej grze!

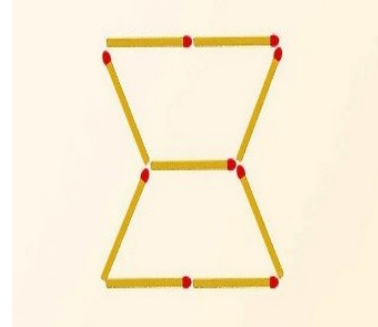


KĄCIK MATEMATYCZNY

1. Dołóż dwie zapałki, by równość była poprawna.



2. Przetnij dwie zapałki, aby utworzyć trzy trójkąty.



3. Uzupełnij kolorowe pola w kwadratach magicznych.

16		2	13
5		11	8
	6		12
4	15	14	



-4	-9	-2
-3		-7
	-1	

4. Odgadnij szyfr do kłódki:



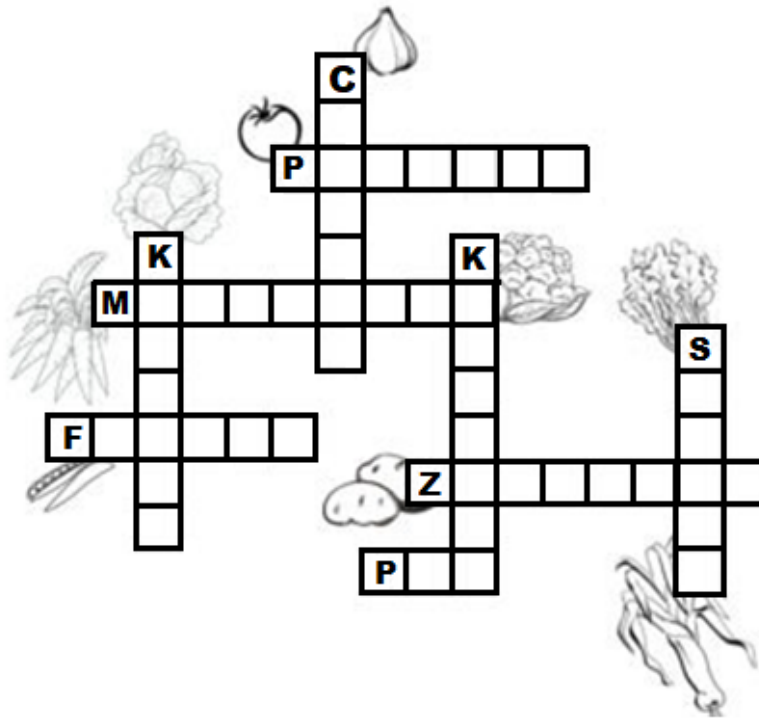
6	8	2	<p>Jedna z cyfr jest poprawna i leży we właściwym miejscu.</p> <p>Jedna z cyfr jest poprawna, ale źle umieszczona.</p> <p>Dwie cyfry są poprawne, ale źle umieszczone.</p> <p>Wszystkie cyfry są niepoprawne.</p> <p>Jedna z cyfr jest poprawna, ale źle umieszczona.</p>
6	1	4	
2	0	6	
7	3	8	
7	8	0	



DLA NAJMŁODSZYCH

Zadanie 1.

Uzupełnij krzyżówkę



Zadanie 2.

Basia kupiła 4 róże. 2 jej zwiędły i dokupiła jeszcze 3. Ile Basia ma teraz róż? Pokoloruj obrazek.



Zadanie 3.

Wstaw brakujące litery.

Kuku__dza pl_cak zaba__ka
Le__cja chrz_szcz zap__łki

Martyna Wróbel i Małgosia Karasek, kl. VIc

STOPA REDAKCYJNA

Redakcja: Dyrektor Szkoły Marek Krukowski, Sylwia Wiracka, Nela Mazur, Aleksandra Nawrocka, Weronika Mołęda, Natalia Gawłowska, Sayuri Drabiszewska, Pola Ołownia, Julia kl. VI, Magdalena Kocińska, Wiktoria Dudzińska, Hanna Gieroba, Alicja Sobieszek, Martyna Wróbel, Małgosia Karasek, Zofia Kaczka

Opiekunowie: Małgorzata Fatyga, Wojciech Niećko, Jolanta Kosak-Zalewska

Redaktor techniczny: Sylwia Meronk-Pycek